

Marian Biskup

2. niedziela Wielkiego Postu, „Jego słuchajcie”

Wrocławski Przegląd Teologiczny 12/2, 227-229

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z całą mocą uderza w Jezusa szatan, który również walczy o człowieka. Szatan wie, że zwycięstwo odniesione nad Jezusem da mu pełną władzę nad człowiekiem. Atakuje w najbardziej osłabione przez Adama sfery: w pożądlivość oczu, pożądlivość ciała i pychę. Chrystus zdecydowanie się sprzeciwia, ukazując przewrotność kusiciela. Trzykrotne „nie” powiedziane szatanowi, to trzykrotne „tak” powiedziane Ojcu! Trzykrotne „nie” powiedziane szatanowi, to trzykrotne „tak” powiedziane człowiekowi. W tej próbie kuszenia, bitwie o człowieka, Jezus zwycięża. Nie zawiódł Ojca i nie zawiódł człowieka! „Idź precz szatanie! Jest bowiem napisane: «Pana, Boga swego, czcić będziesz i Jemu samemu służysz». Wtedy opuścił go diabeł” – oto finał rozegranej na pustyni walki o człowieka.

Potrójnie „tak” Ojcu i człowiekowi wypowie Jezus jeszcze raz, tuż przed pojmaniem, podczas modlitwy w ogrodzie Getsemani: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty”.

Szatan nie zrezygnował. Wprawdzie nie ma szans na zwycięstwo, ale z walki nie rezygnuje. Zdobywa Judasza, wchodzi w zamysły i serca ludzi, którzy knują spisek, posługując się pozorami dobra. I wreszcie dochodzi do tragedii Golgoty. Zewnętrzne fakty potwierdzałyby triumf szatana nad Jezusem, dominację nienawiści i zła. Prawda jest jednak inna. To Chrystus ponownie zwycięża. Zwycięża Jego MIŁOŚĆ do Ojca i do człowieka. I to jaka Miłość? Tak wielka, że bardziej jej wyrazić nie można. Tak kochając, Jezus oddał życie na krzyżu dla ratowania człowieka na wieki, dla życia wiecznego, dla jego zbawienia. Bardzo lapidarnie wyraził tę prawdę Roman Kołakowski: „W śmierci jest Miłość, w Miłości jest Życie”.

Miłość nie umarła!!! Miłość zmartwychwstała!!! Chrystus Zmartwychwstały jest zwyciężcą śmierci, piekła i szatana. To jest nasza wiara, którą wyznajemy.

Tak Bóg powalczył o człowieka i dla człowieka. Uczynił dla nas wszystko, abyśmy nie zginęli na wieki. Wieki Post jest czasem uświadomienia sobie, że warto razem z Chrystusem powalczyć o własne zbawienie, powalczyć też o zbawienie swoich bliskich. Jest to czas, kiedy możemy bardziej zdecydowanie mówić „nie” Złu, a „tak” MIŁOŚCI. To jest właściwy kierunek działania ucznia Chrystusa, ukazany nam dziś na pustyni przez Jezusa.

ks. Marian Biskup

2. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 20 II 2005

«Jego słuchajcie»

Znajdujemy się dziś na drugiej stacji przygotowania paschalnego. Na pierwszej stacji, w ubiegłą niedzielę przypomniał nam Kościół istnienie szatana i kuszenie przez niego na pustyni Jezusa. Szatan wiedział, z kim podejmuje walkę. Wiedział, że Jezus jest Synem Bożym i przeszedł na świat, aby odkupić człowieka. Jezus też wiedział, dlaczego i po co Ojciec posłał go na ziemię. Dlatego nie zawiódł ani Ojca, ani człowieka.

Dzisiaj spotykamy Jezusa na Górze Tabor – Górze Przemienienia. Z pewnością intrygowało uczniów Jezusa pytanie: Kim On jest? Czy rzeczywiście jest obiecany Mesjaszem?

W przekaz prawdy o Jezusie włącza się sam Bóg! Żaden z Ewangelistów nie opuścił w swojej Ewangelii opisu cudownego wydarzenia jakie nad Jordanem. Po chrzcie udzielonym Jezusowi przez Jana Chrzciciela Duch Święty w postaci gołębic i głos Ojca uwierzytelnily misję Jezusa. „A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego do Niego. A głos z nieba mówi: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie»” (Mt 3,16-17). Była to pierwsza *teofania* – sam Bóg objawia, kim jest Jezus. Informację tę otrzymał ostatni prorok Starego Przymierza, Jan Chrzciciel.

Świadcami cudownego wydarzenia na Górze Tabor są trzech uczniowie. „Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką osobno”. Na Górze Tabor dane im jest uczestniczyć w *misterium Bóstwa Chrystusa*. „Tam przemienił się wobec nich: Twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło”. Jednakże to jeszcze nie jest pełne objawienie tożsamości Jezusa. Tak jak nad Jordanem, tak i na Górze Tabor prawdę o Jezusie odsłania Bóg. „Oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie”. W tej *teofanii* Bóg odsłania przed uczniami Jezusa i przed każdym człowiekiem tajemnicę Słowa, które – choć stało się Ciałem – nie przestało być u Boga i nie przestało być Bogiem (J 1,1.14).

To, co stało się na Górze Tabor, było darem Jezusa dla obecnych przy Nim uczniów. Co dzieje się z Piotrem, Jakubem i Janem? Ujrawszy blask chwały Jezusa, „Piotr rzekł do Jezusa: «Panie dobrze, że tu jesteśmy»”. Pewnie podobne odczucia mieli jego przyjaciele. Dostąpili daru wizji uszczęśliwiającej, wpadli w zachwyt tak wielki, że nie mieli ochoty wracać na dół, do oczekujących ich tam współtowarzyszy. Ale głos Boga zmienił nastroje. „Uczniowie słysząc to, upadli na twarz i bardzo się złękli”. Potrzeba było pociechy ze strony Jezusa, aby ochłonęli: „Wstańcie, nie lękajcie się”.

„A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie»”. Jezus wiedział, że opowiadanie o widzeniu na Górze Tabor mogłoby wzbudzać uśmiechki u słuchaczy i odbierane byłoby jako wymysł sympatyków Nauczyciela z Nazaretu. Pedagogia Chrystusa była dalekowzroczna. Właśnie idzie On do Jerozolimy, gdzie czeka Go męka i śmierć. To właśnie Piotr, Jakub i Jan zostali najbliższymi Jezusa, kiedy On cierpiał w Ogrodzie Oliwnym. Wówczas nie mieli siły czuć razem z Jezusem. Nie przeczuwali Jego męczeńskiej śmierci, która mogła im przysłonić obraz z Góry Przemienia. Czy to ten sam Jezus: z Góry Tabor i Góry Kalwarii? Nie ma wątpliwości, że przez przemienienie na Górze Tabor Jezus informował swych uczniów, także i nas, kim jest podejmujący tak okrutne cierpienie, kim jest pozwalający się przybić do krzyża, kim jest Odkupiciel człowieka. Wydarzenie Przemienia Jezusa na Górze Tabor Piotr, Jakub i Jan odkryli na nowo i w pełni zrozumieli, gdy Jezus trzeciego dnia po swojej śmierci zmartwychwstał z grobu. Spotkania ze Zmartwychwstałym Panem ugruntowały ich wiarę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga Najwyższego, jest zapowiedzianym przez proroków Zbawicielem człowieka. Teraz już mogli bez wahania dawać świadectwo o wszystkim, co widzieli i słyszeli. I świadczyli o Jezusie Zmartwychwstałym, aż do oddania za Niego i prawdę o Nim swojego życia.

Może warto z Tajemnicy Przemienia podjąć słowo Ojca jako wskazanie dla nas, a nawet obowiązującą normę: „Jego słuchajcie!”. Na nauce Syna umiłowanego Bóg kładzie pieczęć własnej powagi, własnego autorytetu. Przemyślimy to w tym czasie szczególnym,

jakim jest Wielki Post, w czasie naszej duchowej przemiany. Przemysłmy to, kiedy jesteśmy świadkami Przemienienia Chrystusa, przeistoczenia chleba w Jego Ciało, wina w Jego Krew. Wielka jest tajemnica naszej wiary!

Góra Przemienienia, Góra Golgota, każdy Ołtarz uczy: *Zaufaj Panu!!!* Nawet gdy ciemno, wierz w światło. Nawet umierając, licz na Życie. Uwierz *miłości!*

ks. Marian Biskup

3. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 27 II 2005

Bóg jest nieskończoną miłością

1. Bardzo często dotykają nas różnego rodzaju negatywne doświadczenia życiowe. Podobnie było z Izraelitami wyprowadzonymi z Egiptu. W czasie Wyjścia przebywali na pustyni, gdzie brakowało im podstawowych środków, nawet wody do picia. Ich problem został rozwiązany, wtedy gdy poprzez Mojżesza zwrócili się o pomoc do Boga (Wj 17,3-7). Do wspomnianego wydarzenia z dziejów narodu wybranego nawiązuje Psalm 95 (94). Psalm przypomina tamte wydarzenia na pustyni i przestrzega przed postawą „zatwardzającego serca”. Zachęca jednocześnie do postawy uwielbienia i wdzięczności Bogu za wszystkie otrzymane dary.

Kolejny tekst czytany dzisiaj podczas Liturgii słowa (Rz 5,1-2. 5-8) także pobudza do szukania bliskiej łączności z Bogiem. Święty Paweł zachęca do zachowywania pokoju z Bogiem. Przy czym „pokój” znacznie częściej oznaczał nacechowany zgodą związek między dwiema osobami niż spokój ducha. Święty Paweł stwierdza tutaj, że wierzący powinien opowiedzieć się za Bogiem. Jest tutaj także mowa o trwaniu wierzących w „nadziei chwały Bożej” (Rz 5,2). Być może dotyczy ona przywrócenia utraconej „chwały” Adama (Rz 3,23). Ponadto sformułowanie to nawiązuje prawdopodobnie do prorocत्व ze Starego Testamentu, zgodnie z którymi Bóg zostaje otoczony chwałą pośród swojego ludu. Oprócz tego ten trudny do rozmyślenia fragment Listu do Rzymian wiąże nadzieję z miłością i Duchem Świętym (Rz 5,5). Warto przy tym wiedzieć, że Żydzi uważali Ducha Świętego za Ducha, który pobudzał proroków, by słuchali i przemawiali w imię Boga. W wielu tradycjach żydowskich Duch Święty dostępny był jedynie dla tych, którzy okazali się najbardziej godni – tutaj jest On udzielany jako dar. W interesującym nas kontekście świętemu Pawłowi chodzi o to, że Duch Święty wskazuje na miłość Chrystusa okazaną ludziom przez przyjęcie krzyża (Rz 5,6-8), otwiera więc uszy chrześcijan, by usłyszeli o Bożej miłości do nich w każdej, nawet najbardziej trudnej i beznadziejnej sytuacji życiowej. To udokumentowanie przez świętego Pawła miłości Bożej, zrealizowanej w śmierci krzyżowej Chrystusa, jest bardzo ważne jeszcze z jednego powodu. Otóż wykształceni grecko-rzymscy czytelnicy byli świadomi, że w tradycji greckiej przykłady „człowieka sprawiedliwego” były bardzo rzadkie. Grecy uważali oddanie życia za kogoś innego za dowód heroizmu, zaś ofiary takie nie były powszechne. Natomiast u Żydów takiej postawy nie uważano za godną szczególnej pochwały.